

## *GINĄCE LASY TEKOWE W TAJLANDII*

Ciekawy materiał o przyrodzie Tajlandii, Birmy i Laosu przynoszą naukowe reportaże J. L. Jakubowskiego zamieszczane w miesięczniku „Wszechświat”. O tekowych lasach Tajlandii czytamy m. in. w numerze grudniowym z 1978 r.:

„Wkrótce słonie staną się bezrobotne, gdyż ma być wydany zakaz wyrębu teków. Lasy tekowe zostały tak przerzedzone, że leśnictwo tajlandzkie stanie przed katastrofą, od której może je uratować tylko sadzenie lasów tekowych. W pałacu

królewskim w Bangkoku znajduje się ławka, wykonana z deski z drzewa tekowego o szerokości 1,5 m. Dziś takich drzew w lasach już nie ma, jeśli nie liczyć kilku zabytków przyrody jak te w prowincji Uttaradit o średnicy 2,7 m (obwód 8,5 m) i wysokości 45 m. Wiele takich kolosów ocenia się na więcej niż 200 lat.

Katastrofę w dziedzinie eksploatacji teków przewidział już w roku 1959 ekspert FAO F. Loetsch, który zbilansował zasoby drewna tekowego w Tajlandii. W tym okresie monsunowe lasy z liśćmi opadającymi (lasz tekowe) obejmowały 65 000 km<sup>2</sup>, a więc około 1/5 obszaru Polski. Licząc średnio na kilometr kwadratowy 4000 teków o grubości przekraczającej 30 cm, otrzymuje się 260 milionów drzew. Mimo swej wielkości ten pierwotny zapas szybko się wyczerpuje, w związku z nadmiernym wyrębem legalnym i nielegalnym oraz wypaleniem lasu dla uzyskania pól uprawnych (...).

Pracę słońi obserwowaliśmy w górach, pobliżu Chiang Mai, na polanie w lesie, w którym król robi pokazy dla swych gości. Dla nas jednak bardziej interesująca była możliwość zwiedzenia otaczającego polanę lasu z dużą liczbą młodych teków.

Tek jest łatwy do zidentyfikowania dzięki swym liściom wielkości dużych talerzy: mogą one osiągać długość 40 do 70 cm i szerokości do 50 cm. W czasie naszego pobytu liście te już częściowo opadły, jak zawsze w porze suchej. Brunatne drewno teków jest dość twarde, ciężkie i odporne na owady i grzyby (dzięki zawartości krzemionki i substancji olejowych); podobno jego trwałość dochodzi do 2000 lat. Jest ono cenne nie tylko jako surowiec budowlany (świątynie) i konstrukcyjny (okręty), ale i jako materiał na wyroby ozdobne (meble). Wielu uczestników naszej wycieczki przywiozło do Polski piękne, rzeźbione stoliki tekowe.

Las, w którym się znajdujemy, to typowy wilgotny las monsunowy z liśćmi częściowo opadającymi w suchej porze roku. Jest to, według terminologii przyjętej przez IUCN (Int. Union for Conservation of Nature), Indo-pacific lowland rain forest — las „deszczowy nizinny indo-pacyficzny. Termin „nizinny” odnosi się tutaj do wysokości od 0 do 1200 m npm. Charakterystyczną rośliną w podszyciu tego lasu jest kilka gatunków bambusów: *Oxytenanthera albociliata*, *Dendrocalamus membranaceus*, a nad strumieniami *Bambusa arundinacea*, bambus mający wiele zastosowań gospodarczych.

Spacer w lesie pozwolił nam określić kilka roślin, głównie pnączy. Był to przede wszystkim pnącz *Congea tomentosa* (Verbenaceae) o niewielkich kwiatach barwy kremowo-fioletowej. Pnącz ten, który uprzednio wielokrotnie widzieliśmy, z okien autokaru, wspina się na drzewa średniej wysokości i przykrywa ich wierzchołki fioletową narzutą — wygląda to tak, jakby to właśnie drzewa kwitły. Inny, również pospolity pnącz, to *Thunbergia* sp. (Acanthaceae) a blado-błękitnych kwiatach o średnicy około 5 cm. Obie powyższe rośliny wystawiają swe kwiaty na słońce, podczas gdy liana *Mucuna* sp. (Papilionaceae) kryje zwisające grona swych czarno-fioletowych kwiatów w głębokim cieniu, przy pniu, na którym zdrewniała łodyga jest spiralnie owinięta. Przy próbie zerwania takiego kwiatostanu przekonaliśmy się, że jest on miejscem pobytu setek mrówek, które prawdopodobnie w kwiatach znajdują elementy odżywcze, za co odpłacają roślinie ochroną przed innymi owadami. Kwiatostany *Mucuna* wiszą na długich łodygach (flagellifloria); związane to jest z zapylaniem kwiatów przez nietoperze.

Oprócz lian naszą uwagę zwrócił na siebie krzak *Mussaenda* sp. (Rubiaceae), bliskiej krewnej kawy (*Coffea* sp.). Jeden z listków kielicha kwiatu tej rośliny osiąga dużą wielkość, tworząc białą okrągłą chorągiewkę; na jej tle pięciopłatkowa żółta korona robi wrażenie małej gwiazdki. W krajach buddyjskich takie kwiaty bywają nazywane lampką Buddy”.